

Cud EUCHARYSTYCZNY w Alatri, Włochy

Autor: frater - 08/09/2015 14:26

CUD EUCHARYSTYCZNY W ALATRI, WŁOCHY

Młoda dziewczyna z Alatri w 1228 roku starała się zwrócić na siebie uwagę przystojnego i popularnego młodzieńca. W tym celu postanowiła zdobyć eliksir miłosny od kobiety (czarownicy), o której mówiono w mieście, że zna się, na takich sprawach. Ta nakazała dziewczynie przyjąć Komunię, szybko wyjąć z ust i ukryć w chusteczce. Ponadto dodała: „Jakiż środek może być mocniejszy od Boskiego Ciała Króla Serc?”

Dziewczyna posłuchała rady, ale natychmiast po dokonaniu tego czynu, zaczęła ją dręczyć sumienie. Już niosąc Najświętszy Sakrament do domu przeżywała takie udręki, że aby ukoić sumienie postanowiła schować Hostię w małym woreczku i ukryć w odległym kącie domu, trzymanego chleba.

Mijały dni i noce pełne koszmarnych snów, pełne grzmiących głosów zdających się wydawać na nią wyrok wiecznego potępienia. Wreszcie trzeciego dnia z

7

rana postanowiła wyjąć woreczek z ukrycia i podjąć ostateczną decyzję, czy przekazać go kobiecie, której rady tak nieopatrnie posłuchała, czy też zanieść go do kościoła.

Gdy otworzyła woreczek i rozwinęła chustkę, zamarła ze zgrozy. Na chustce nie leżała już Hostia podobna do chleba, lecz mająca postać ciała koloru krwi.

Dziewczyna nie miała też żadnej wątpliwości, że było to ciało żywe.

Jej ból i płacz zaalarmował członków rodziny, którzy przybiegli do niej i ujrawszy przyczynę, natychmiast zawiadomili sąsiadów. Wieść lotem błyskawicy obiegła miasteczko, docierając także do księży w parafii.

Kapłan, który przybył na miejsce, owinał woreczek z Hostią welonem i, w

otoczeniu ogromnego tłumu rozentuzjasmowanych wiernych, skierował swe kroki do biskupa.

Historyczne źródła podają, że w tłumie podążającym za kapłanem brakowało jednej osoby-kobiety, która namówiła dziewczynę do tego czynu. Przyznała ona później, że gdy usłyszała o tym cudownym wydarzeniu, ukryła się próbując wymyślić jakąś wymówkę na swoją obronę. Była gotowa oskarżyć dziewczynę o podłe kłamstwa i niesłuszne pomówienia oraz przedstawić siebie, jako wierną i pobożną katoliczkę.

Z taką też myślą stawiała się na wezwanie biskupa. Widząc jednak, że tłum nie pragnie jej zguby, doznała wewnętrznej przemiany. Nie oskarżając nikogo sama padła we łzach do stóp biskupa, błagając o przebaczenie.

W tym czasie Hostia wystawiona została na specjalnie z tej okazji przystrojonym ołtarzu, by wierni, których ogromna rzesza zdawała się ciągle powiększać, mogli oddawać jej cześć. Biskup Giovanni z Alatri musiał bez przerwy przyjmować dostojników kościelnych, którzy przybyli do niego, by przedyskutować to wydarzenie.

Choć nie ulegało wątpliwości, że obie kobiety dopuściły się strasznego świętokractwa, nie było jednomyślności co do rodzaju pokuty, którą należałoby wymierzyć za ten czyn. W tej sytuacji biskup wystosował list do Ojca świętego Grzegorza IX, opisując wypadki i prosząc o wskazówki, co do dalszego postępowania. List ten, opatrzony oficjalnymi pieczęciami, za pośrednictwem specjalnego kuriera doręczono papieżowi.

Tego samego roku, podczas Wielkanocy, biskup przejętym głosem odczytał odpowiedź Ojca świętego, skierowana do kapłanów jego diecezji. Dokument ten, napisany na pergaminie, noszący datę 13 marca 1228r. i podpis papieża, stanowi dziś cenny eksponat w zbiorach archiwalnych katedry w Alatri.

8

Reasumując na wstępie przebieg wypadków, Ojciec święty napisał dalej: (...)

powinniśmy składać nieustanne dzięki Temu, który będąc niepojęty we wszystkich dziełach swoich, wedle upodobania Swego dokonuje cudów i dzieł niezwykłych, aby nakłonić grzeszników do pokuty, nawrócić nieprawych i pomieścić drogi wszelkich heretyków, wzmacniając wiarę Kościoła katolickiego, rozbudzając nadzieję i rozpalając miłość.

Tak więc, drogi mój bracie, tym listem apostolskim zachęcam, abyś zalecił łagodniejszą pokutę dziewczynie, która według naszego uznania popełniła ten ciężki grzech bardziej ze słabości, niżli przewrotności, a w szczególności zważając na fakt, że wyraziła szczery żal w spowiedzi świętej. Co do kobiety, której przewrotność skłoniła dziewczynę do popełnienia tego świętokradztwa, wymierz karę, jaką za słuszną uważasz. Nakaż jej także stawiać się przed biskupami urzęd sprawującymi w okolicach, by wyznała przed nimi swój grzech i z należną pobożnością błagała o przebaczenie.

Cudowna Hostia zachowała się w pełni nietkniętym stanie przez całe wieki, aż do roku 1700, gdy biskup Guerra przekazał kardynałowi Cybo jej maleńki fragment. Kardynał umieścił go w relikwiarzu i przekazał do kościoła Santa Maria degli Angeli alle Terme w Rzymie, gdzie pragnął być pochowany.

Niestety, gdy mnisi z tego kościoła odeszli na inne miejsce, zabrali Hostię najprawdopodobniej zapominając o zapisie kardynała nakazującym pozostawienie jej w tymże kościele. Wszelkie późniejsze próby odnalezienia tego świętego relikwiarza nie przyniosły rezultatów.

Główna część cudownej Hostii, przechowywana w specjalnej kaplicy katedry w Alatri, wystawiana jest dwa razy w roku, w pierwszą niedzielę po Wielkanocy i pierwszą niedzielę po święcie Zesłania Ducha świętego. Ze względu na swe

pochodzenie Hostia określana jest mianem „cudu ubogich”.

Biskup Edoardo Facchini z Alatri, celebrując 25 lat swej sakry biskupiej, w 1960 roku oświadczył: „Wiem, jak głęboka jest wiara ludzi w rzeczywistą obecność Jezusa w Eucharystii; obecność potwierdzoną cudem wcielenia Hostii, którą przechowujemy i czcimy w naszej bazylice”. W czasie tejże celebracji biskup, w licznej asyście dostojników kościoła, przeprowadził kanoniczne rozpoznanie świętych relikwii.

Relikwiarz przeniesiony został z kaplicy do pomieszczenia w katedrze, gdzie zbadano pieczęcie, stwierdzając, że były nienaruszone. Podobnie szklany pojemnik z świętą Hostią wyjęty z relikwiarza ukazał nienaruszoną, jedwabną „czerwoną wstęgę z pieczęcią biskupa z Alatri, Pietro Saulini. Wszelkie szczegóły zgodne były z protokołami wcześniejszych badań, dokonanych 1 grudnia 1886 roku.

9

Biskup Facchini złamał pieczęcie i wyjął cudowną Hostię. Jej postać pozostała niezmienną; był to fragment ciała, lekko brązowego koloru, „(...)kształtem dopasowany do cylindrycznego pojemnika, w którym był umieszczony i lśniący w każdej części dotykającej pojemnika”.

Gdy wszyscy zebrani świadkowie wyrazili zadowolenie z przeprowadzonego badania, cudowna Hostia umieszczona została na powrót w szklanym pojemniku, opatrzona podwójną pieczęcią i wystawiona w cennej monstrancji w kształcie krzyża z wykonanymi ze złota, rozchodzącymi się promieniami.

Przypadająca w 1978 roku 750 rocznica cudu uczczona została uroczystymi obchodami i wykładami, które zostały następnie wydane w formie broszur szczegółowo opisujących cudowne wydarzenia. Biskup Cesario D' Amato w swym kazaniu powiedział: „(...) ten cud trwa. Jest on widzialny, niezniszczalny,

rzeczywisty".

=====